Zagadki do nagrody.

Szarada.

Ułożył S K Gerzaldi, Kraków.

Pierwsza-druga nam wskazuje,
Że pan kupiec coś rachuje,
Pierwsza-czwarta kwitnie w lecie,
Duże drzewo, a zaś *trzecie-*
Czwarte w większej mierze
Gotuj sobie na wieczerzę
Drugą zwykle się pytamy,
Do niej *pierwszą* gdy dodamy,
Będzie spójnik, który znaczy,
Że coś mówić chcę inaczej
Całość człowiek zbyt oszczędny,
Zwykle stary, przykry, zrzędny.

Trójkąt magiczny.

Ułożył St Danecki, Przerów.

Kwadraty i kreski zastąpić literami, aby powstały wyrazy o podanem znaczeniu. Pierwszy rząd pionowy i poziomy utworzy imię i nazwisko pierwszego polskiego mesyanisty.

□ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □
□ — — — — — — — — — — — — — — —
□ — — — — — — — — — — — — — —
□ — — — — — — — — — — — — —
□ — — — — — — — — — — — —
□ — — — — — — — — — — —
□ — — — — — — — — — —
□ — — — — — — — — —
□ — — — — — — — —
□ — — — — — — —
□ — — — — — —
□ — — — — —
□ — — — —
□ — — —
□ — —
□ —
□

Znaczenie wyrazów: 1. Szukany wyraz 2. Jedno z zagadnień społecznych 3. Pseudonim i właściwe nazwisko polskiego powieściopisarza 4 Siła dynamiczna. 5. Imię i nazwisko autora polskiego hymnu narodowego 6. Rycerz polski. 7 Dwa miasta w Anglii. 8 Kierunek pewnej sekty religijnej. 9 Niemiecka epopeja 10. Góry w Azyi. 11 Pospolity minerał. 12. Siarczak rtęci 13 Rzymski liryk. 14 Rzeka na Węgrzech. 15. Drzewo. 16. Pisarz francuski 17 Przyimek. 18. Samogłoska

Zadanie do przestawienia.

Ułożył S. Drewienko, Prądnik.

Z podanych liter ułożyć znane polskie przysłowie:

Bury pies i Azor zważą i nowy żnr.

Okienko.

Ułożył Z. Szymanek, Nowy Sącz.

Z podanych liter ułożyć trzy wyrazy, równobrzmiące w kierunku pionowym i poziomym

a ą ą d d d d
d d g
g i i
l l n n n n o
o o o
p r u
n u u w w z z

Znaczenie wyrazów: 1 Angielska potrawa 2 Wyraz, używany w gimnastyce. 3. Rodzaj łodzi.

Zadanie do przestawienie.

Ułożył S. Drewienko, Prądnik.

Z podanych liter ułożyć znane polskie przysłowie:

Jem kajak, me ceratki, u starej waryatki.

Łamigłówka literacka.

Ułożył Z. Szymanek, Nowy Sącz.

Znaleźć tytuły dzieł niżej wymienionych autorów. Początkowe ich głoski, czytane z góry na dół, utworzą imię i nazwisko polskiego poety

Strug?
Krzyżanowski?
Żeromski?
Przybyszewski?
Żuławski?
Żuławski?
Żeromski?
Żeromski?
Żuławski?
Zola?
Zapolska?
Zapolska?
Żeromski?
Zapolska?
Zapolska?
Lam?
Żeromski?
Żuławski?

Zadanie do przestawienie.

Ułożył S Drewienko, Prądnik.

Z podanych liter ułożyć znane polskie przysłowie:

Gdy szczenię chce jeść, to mieszaj kieł w kurz, a zeżre.

Bilety wizytowe.

Ułożył Z. Szymanek, Nowy Sącz.

Z liter na biletach ułożyć godność, względnie zawód poszczególnych osób:

A* ICET MARCIN SAWADT

NIKAZY ARSEN ARLL

JE*ZY MODE*T J. SPICALSKI.

APOLINARY TEODOR W DE DZIK

SEWERYN T. DE PUTULEI.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zagadek przeznacza Redakcya do rozlosowania: **Illustrowany kalendarz pamiątkowy „Nowości" na r. 1916.**

Rozwiązanie zagadek z Nr. 30.

Łamigłówka historyczna: Emilia Plater.

Zadanie do przestawienia: We złości to i język nie pości.

Grzebiecłówka:

M e n d a l s s o h n
i i l ł d n
l e ż o y n
i ś b w s c
o w i a e y
n i e c n u
e e t k s s
r ż a i z z

Zadania na rozsypane litery: Kiedyś grzyb, leż w kosz.

Trójkąt magiczny:

P i l i p k i e w i c z
I c h t y o l o g i a
L a f o n t a i n e
I n f l u e n z a
P ł a s z u g a
K r z y ż a k
I m b r y k
E p o d a
W i z o
I w a
C z
Z

Zadanie do przestawienia: Nie graj Wojtek, nie przegrasz portek.

Łamigłówka wojenna: Juliusz Andrassy.

Zadanie do przestawienia: Jak kto do nas mówi, tak mu echo odpowie.

Bilety wizytowe: Protomedyk. Kooperator. Lekarz zdrojowy Technik budowlany. Protomedyk namiestnictwa.

Dobre rozwiązania nadesłali Pp: J. Jakubowska Kraków, A. Kosiński Zakopane, M. Wyka Kraków, D. Ligęza Kraków, D. Sedyńska Kraków, J. Roland Kraków, M. Planecka Kraków, H. Korytowski Cieszyn, A. Siatka Kraków, J. Kwaśniewski Krzeszów, F. Gebhardt Kraków, J. Sadowski Kraków, H. Trojacki Wiedeń, C. Wang Wadowice, K. Sawliński Jasło, I. Brzostowski Krosno, S. Karwowski Berlin, D. Łopatyński Kraków, M. Klappholz Kraków, D. Engelberg Wiedeń, J. Lisowski Oświęcim, S. Osadowska Rzeczyca, K. Radoszewski Sucha, S. Krzyżanowski Kraków, J. Rosenbaum Skawina, J. Krawecki Wadowice, W. Potocka Kraków, D. Karczmarski Poddębie, J. Zachara Biała, J. Łopatkiewicz Praga, L. Lang Kraków, B. Zbigniewicz Kraków, S. Sokołowski Kraków, L. Kozubski Wiedeń, K. Karpowicz Wiedeń, J. Sperling Wiedeń, S. Cegielski Poznań, F. Zając Bochnia, K. Kinalski Biała, S. Bernatowicz Zakopane, M. Klimek Cieszyn, S. Lipski Wiedeń, S. Skowroński Wiedeń, J. Jahoda Cieszyn, T. Biliński Oświęcim, A. Dużak Kraków, S. Jasiński, Budapeszt, J. Broda Mor. Ostrawa, S. Grodzicki Praga, S. Kamocki Przemyśl, J. Topolnicki Lwów, M. Wiśniewska Lwów. S. Bednarski Przemyśl, S. Jaśkiewicz Wiedeń. L Kozubski Wiedeń, H. Starzewska Tarnów, E Horowitz Stanisławów.

Nagrodę przez losowanie otrzymał p. J. **Kwaśniewski, Krzeszów.** Upraszamy o nadesłanie 35 hal. na koszta polecanej przesyłki.

Kącik humorystyczny.

Rozwiązany problem.

Pytanie: Jak można ślepemu świecić po ciemnych schodach?

Odpowiedź: Wkłada się do latarni kilka kwargli, a ślepy pójdzie za zapachem.

Protest.

A.: Mam przyjaciela, który jest łudząco do pana podobny.

B. (dorobkiewicz): Tak? Może on też ma trzy miliony w majątku?...

W kasynie wojskowem.

Jenerał: Panie kapitanie, nie poprosiłbyś pan swej żony, aby nam coś zaśpiewała?

Kapitan: Do usług, ekscellencyo, ale niech ekscellencya rozkaże, kiedy ma przestać, bo inaczej moja żona będzie śpiewać do jutra rana.

Szczyt roztargnienia.

Pewien profesor zastaje w swojem mieszkaniu włamywacza. Zgniewany, postanowił go oddać w ręce policyi. Gdy już uszli spory kawałek drogi, rzecze włamywacz:

— Bardzo żałuję, panie profesorze, ale muszę już iść do domu...

Profesor (zamyślony): No, to bądź pan zdrów, ale proszę mnie znowu kiedy odwiedzić...

U jubilera.

— Proszę mi zrobić duplikat tego mojego pierścionka ślubnego.

— Tak? A to po co, jeśli wolno wiedzieć...

— Widzi pan, w porze letniej tak łatwo go można zgubić — z kieszonki kamizelki...

W restauracyi.

Dama (do kelnera): Czy nie był tu przypadkiem mój mąż?

Kelner: A jak godność pana dobrodzieja?

Dama: Golicki, artysta dramatyczny.

Kelner: Owszem, był! — Tak jest, był przed chwilą — zapłacił i poszedł.

Dama: Zapłacił i poszedł? E, to pan go nie znasz! To nie on!

I to racya.

— Dlaczego tak rzadko można gdzie spotkać panią radczynię?

— Ona musi pilnować swego męża.

— A cóż, to radca chory?

— Ależ skąd! Gdyby był chory, toby go pilnować nie potrzebowała.

Złośliwa krytyka.

— Ależ pan wczoraj grał wspaniale Otella, panie dyrektorze! Tak czarnego murzyna nie widziałem nawet w czasie mej podróży po Afryce!...